

Rząd Turcji szerzy strach, by zdusić społeczeństwo obywatelskie

29 kwietnia 2018

Utrzymujące się i nasilające ataki na obrońców praw człowieka w Turcji ograniczyły w sposób istotny ich możliwość działania i wywołały atmosferę strachu wśród społeczeństwa – stwierdza nowy raport Amnesty International.

W raporcie zatytułowanym [„Jak przetrwać burzę: obrona praw człowieka w atmosferze strachu w Turcji”](#) ujawniono, że tylko niewielka przestrzeń tureckiego, niegdyś dynamicznego i niezależnego społeczeństwa obywatelskiego została nietknięta przez trwający stan wyjątkowy. Obostrzenia objęły cały kraj i doprowadziły do masowych aresztowań i zwolnień, powodując spustoszenie w systemie prawnym i uciszając obrońców i obrończynie praw człowieka przez groźby, nękanie i więzienie.

„Uwięzienie dziennikarzy i działaczy trafiło na pierwsze strony gazet, ale całościowy wpływ ataków rządu Turcji na szerzej pojmowane społeczeństwo obywatelskie jest trudniejszy do oszacowania, jednak nie mniej realny” – powiedziała dyrektorka Amnesty International ds. Europy, Gauri van Gulik. „Pod przykrywką stanu wyjątkowego władze tureckie celowo i metodycznie rozpoczęły demontaż społeczeństwa obywatelskiego, pozbawiając wolności obrońców praw człowieka, zamykając działalność organizacji pozarządowych i tworząc duszący klimat strachu.”

Stan wyjątkowy, ogłoszony w lipcu 2016 r. jako tymczasowy środek nadzwyczajny stanowiący konsekwencję nieudanej próby zamachu stanu, został przedłużony w zeszłym tygodniu po raz siódmy. W trakcie jego obowiązywania, prawa do wolności wyrażania opinii, wolności i bezpieczeństwa oraz do

sprawiedliwego procesu zostały ograniczone. W ten sposób została naruszona ostatnia linia obrony zdrowego społeczeństwa, a mianowicie praca obrońców praw człowieka.

Całkowity zakaz zgromadzeń publicznych w tureckich miastach ograniczył wolność zgromadzeń i stowarzyszania się. Tymczasem postępowania karne dotyczą ponad 100 tys. osób, a co najmniej 50 tys. osób zostało tymczasowo aresztowanych. Ponad 107 tys. pracowników sektora publicznego zostało zwolnionych w trybie natychmiastowym.

Wielu wybitnych dziennikarzy i obrońców praw człowieka, w tym Taner Kılıç, honorowy przewodniczący Amnesty International w Turcji, zostało skazanych w oparciu o bezzasadne zarzuty „terroryzmu”. Ich aresztowanie to dopiero wierzchołek góry lodowej.

Ustawodawstwo antyterrorystyczne i spreparowane zarzuty dotyczące zamachu stanu wykorzystywane są w celu uciszenia głosu pokojowej, legalnej opozycji. Wybitni dziennikarze, naukowcy, obrońcy praw człowieka i inne osoby działające w ramach społeczeństwa obywatelskiego są poddawane arbitralnym zatrzymaniom i oskarżeniom, a w przypadku uznania ich za winnych w niesprawiedliwych procesach, czekają na nich długie kary więzienia.

W lutym dziennikarze Nazlı Ilıcak, Ahmet Altan i Mehmet Altan zostali skazani na dożywocie bez możliwości warunkowego zwolnienia za „próbę obalenia porządku konstytucyjnego” jedynie za wykonywanie pracy dziennikarskiej. Taka sama kara może zostać nałożona na prawnika praw człowieka i publicystę, Orhana Kemala Cengiza, za krytyczne uwagi, które poczynił w mediach społecznościowych, podczas wystąpień i w napisanych artykułach. Orzeczenie w jego sprawie ma zostać wydane 11 maja.

Obrońca praw człowieka, dr Şebnem Korur Fincancı powiedział Amnesty International: „Mam małą torbę gotową w domu” w

przypadku aresztowania. Osman İşçi, Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Praw Człowieka, powiedział Amnesty International: „Im chodzi o utrzymanie klimatu strachu. Oni działają w sposób arbitralny i nieprzewidywalny. Takich działań nie da się skutecznie kwestionować, mamy tu do czynienia z bezkarnością.”

Tłumienie sprzeciwu miało paralizujący wpływ na wolność wyrażania opinii w całym kraju. Prawnik i obrońca praw człowieka Eren Keskin, przeciwko któremu wszczętych zostało 140 postępowań karnych, grozi mu też zakaz podróżowania i kara więzienia na czas trwającego postępowania apelacyjnego, powiedział Amnesty International: „Staram się swobodnie wyrażać swoje poglądy, ale mam też głęboką świadomość, że muszę dwa razy zastanowić się przed tym jak coś powiem lub napiszę.”

Po rozpoczęciu tureckiej ofensywy wojskowej w Afrin, Północnej Syrii w styczniu b.r., setki osób, które wyraziły sprzeciw wobec interwencji stało się celem ataków. Według Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do 26 lutego b.r. 845 osób zatrzymano za zamieszczanie wpisów w mediach społecznościowych, przeciwko 643 osobom wszczęto postępowanie karne a 1 719 kont w mediach społecznościowych było przedmiotem dochodzenia w związku z ofensywą w Afrinie.

Jeden z działaczy na rzecz praw człowieka, Ali Erol, był przetrzymywany w areszcie policyjnym przez pięć dni, po tym, jak zamieścił na Twitterze zdjęcie drzewa oliwnego wraz z hashtagami antywojennymi. Został za to oskarżony za „propagandę na rzecz organizacji terrorystycznej” i „podżeganie do nienawiści i wrogości”.

W marcu ponad 20 studentów zostało zatrzymanych przez policję za udział w antywojennym proteście, który odbył się na kampusie studenckim. Dziesięć osób zostało następnie tymczasowo aresztowanych. Od rozpoczęcia stanu wyjątkowego, ponad 1300 organizacji pozarządowych zostało zamkniętych na

stałe w związku z rzekomymi nieokreślonymi powiązaniem z organizacjami terrorystycznymi. Należą do nich organizacje, które kiedyś prowadziły ważną pracę na rzecz wsparcia ofiar przemocy seksualnej i innej przemocy ze względu na płeć, osób przesiedlonych i dzieci.

Zozan Özgökçe z Van Women's Association powiedział Amnesty International: „Obecnie istnieje ogromna luka w udzielaniu porad i wsparcia ofiarom. To naprawdę łamie mi serce.” Organizacja, która miała szczególne możliwości wspierania kobiet w trudno dostępnych społecznościach wiejskich wschodniej Turcji i która zajmowała się zwiększaniem świadomości dzieci na temat wykorzystywania seksualnego oraz prowadziła szkolenia w zakresie podstawowych umiejętności przywódczych dla kobiet i zarządzania domowym budżetem, została zamknięta.

Organizacje LGBTI mówią, że zostały zepchnięte do „podziemia”, po tym jak wydarzenia publiczne np. parady równości i festiwale filmowe zostały zakazane w kilku miastach. Jeden z działaczy powiedział Amnesty International: „Dzisiaj większość osób LGBTI w Turcji żyje w większym strachu niż kiedykolwiek wcześniej. Biorąc pod uwagę ataki w całym kraju na wolność wyrażania opinii, osoby LGBTI uważają, że przestrzeń dla nich do bycia sobą drastycznie się kurczy. Środki nadzwyczajne stają się normą w Turcji. Jednak pomimo złośliwych, celowych i ukierunkowanych ataków na jednostki i grupy, wciąż są w Turcji ludzie gotowi odważnie stawiać opór” – powiedziała Gauri van Gulik.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)